

Sygn. akt. IV Ka 350/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Żelazny

Sędziowie: SSO Stanisław Jabłoński (spr.)

SWSO del do SO Piotr Wylegalski

Protokolant: Jowita Sierańska

przy udziale Leszka Karpiny Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015r.

sprawy **D. A.**

oskarżonego z art. 209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Oławie

z dnia 27 listopada 2014r. sygn. akt II K 1099/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

D. A. został oskarżony o to, że:

w okresie od czerwca 2009r. do października 2011r. w S., w rejonie (...) upoczywie uchylał się od ciężącego na nim na nocy wyroku Sądu Rejonowego Wrocław- Krzyki z dnia 16 czerwca 2009r. - sygn. akt IIIIRC 618/08 obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie synów M. i A. A. w formie alimentów w łącznej kwocie 1550 złotych miesięcznie, czym naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt II K 1099/12 Sąd Rejonowy w Oławie w II Wydziale Karnym:

I. uznał oskarżonego D. A. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 209 § 1 kk i za to na podstawie art. 209§1kk wymierzył mu karę 6 /sześciu / miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. obciążył oskarżonego poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami oraz wymierzył opłatę sądową w wysokości 120 zł.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zaskarżając wyrok w całości, na korzyść D. A. zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 209 § 1 kk poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje przesłanki w/w przepisu.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przypisanego mu czynu, względnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie wykazała, by Sąd Rejonowy procedując w niniejszej sprawie dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, w szczególności, by wyprowadzone przezeń wnioski co do winy i sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu z art. 209 § 1 kk stanowiły efekt błędnej wykładni tego przepisu.

Wydane w sprawie rozstrzygnięcie oparte jest na trafnych i, co równie ważne, niekwestionowanych przez apelującego ustaleniach faktycznych. Z ustaleń tych wynika natomiast, iż D. A. w okresie 2009 - 2011 r. osiągał dochody w kwotach 1.600-1.700 euro do 2.100 euro, najpierw z tytułu świadczeń socjalnych dla osoby bezrobotnej, a następnie z tytułu podjętego zatrudnienia. W tym czasie jego żona otrzymywała świadczenie w kwocie 400 euro, nadto na każde z ich dwójki dzieci małżonkowie uzyskiwali świadczenie rodzinne w wysokości po 170 euro. Nie można przy tym nie zauważyć, że zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego pozostawał on bezrobotny w okresie od 16 lutego do września 2009 r.

Przepis art. 209 § 1 kk penalizuje zachowania polegające na uporczywym uchyłaniu się od wykonania ciążącego z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, w efekcie czego osoba ta narażona jest na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

W kontekście powyższego wskazać należy, że realizacja znamion w/w czynu zabronionego następuje, jeżeli sprawca:

- 1) był zobowiązany do obowiązku opieki bądź z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego;
- 2) uchyłał się od tego obowiązku w sposób uporczywy;
- 3) uchyłanie polegało na niełożeniu na utrzymanie osoby uprawnionej;
- 4) w wyniku tego niełożenia osoba uprawniona narażona została na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Co w niniejszej sprawie jest bezdyskusyjne, to fakt, iż obowiązek alimentacyjny D. A. względem synów wynikał z orzeczenia Sądu, zaś zarówno A. A., jak i M. A. w okresie objętym zarzutem -tj. w okresie czerwiec 2009 r.- październik 2011 r.- narażeni byli na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W tym bowiem czasie utrzymywani byli z pensji ich matki wynoszącej około 1.800 zł; ze strony ojca nie uzyskiwali natomiast w zasadzie żadnych środków finansowych. Epizodem była jednorazowa wpłata przez oskarżonego kwoty 800 zł, co miało miejsce w dniu 27 lipca 2009 r. Nadto w 2010 r. I. A. uzyskiwała jednorazowo kwotę po 50 euro na każdego z synów z urzędu z Niemiec.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd meriti, iż oskarżony uchyłał się od ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz synów i czynił to w sposób uporczywy.

Z uchylaniem się od obowiązku alimentacyjnego mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca, mając możliwość łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, nie czyni tego, wykazując tym samym złą wolę. Dla przypisania sprawcy czynu z art. 209 § 1 kk nie wystarczy ustalenie, że sprawca nie płacił alimentów, choć osiągał w tym czasie dochody, a nadto, że czynił to uporczywie, przez dłuższy czas. Konieczne jest wykazanie, że z osiągniętych dochodów sprawca mógł chociaż część (po odliczeniu kosztów własnego utrzymania) przeznaczyć na spłatę alimentów albo też miał możliwość osiągania wyższych dochodów, czego z przyczyn od siebie zależnych nie czynił (por. wyrok SA w Łodzi z 18 stycznia 2001 r., II AKa 241/00, Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 20, dodatek).

W analizowanej sprawie oskarżony nie przekazywał na rzecz dzieci jakichkolwiek pieniędzy. Zaprzestał to czynić w czerwcu 2009 r., tj. w momencie, gdy kwota alimentów na rzecz każdego z synów wzrosła z należności 350 zł miesięcznie na każde dziecko do 700 zł miesięcznie na rzecz M. A. i 850 zł na rzecz A. A.. Nie można przy tym nie zauważyć, że oskarżony stał się osobą bezrobotną w lutym 2009 r., a więc na kilka miesięcy przed wydaniem przez Sąd Rejonowy wyroku podwyższającego alimenty i pomimo braku zatrudnienia do czerwca 2009 r. przekazywał, choć z opóźnieniem, I. A. należne na rzecz synów świadczenia. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, by w czerwcu 2009 r. (kiedy zaprzestał on przekazywania alimentów na synów) doszło do pogorszenia jego sytuacji finansowej. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, by oskarżony nadal realizował obowiązek alimentacyjny, choćby nawet w niepełnej wysokości. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd Rejonowy, istota takiego obowiązku sprowadza się do systematycznego łożenia na rzecz uprawnionego, tak, aby zaspokajać bieżące jego potrzeby.

Jest dla Sądu Odwoławczego, podobnie zresztą jak i dla Sądu Rejonowego, rzeczą oczywistą, że łożąc na utrzymanie synów choćby w części (np. w kwocie wynikającej z ugody zawartej w 2000 r.) oskarżony mógłby uchronić się od stawianego mu zarzutu. Rzecz jednak w tym, że oskarżony nie przekazywał na dzieci żadnych, nawet symbolicznych kwot. Co więcej, we wrześniu 2009 r. D. A. podjął na nowo zatrudnienie, zatem założyć można, że osiągał (a bynajmniej miał taką możliwość) dochody wyższe, aniżeli wysokość świadczenia dla osoby bezrobotnej, a mimo to jego postawa nie uległa zmianie.

Nie można też zapominać, że jakkolwiek oskarżony miał na utrzymaniu dwójkę dzieci z drugiego małżeństwa, to jednak prowadził gospodarstwo domowe wspólnie z drugą żoną, która również osiągała w tym czasie dochody; nadto na każde dziecko otrzymywał zasiłek socjalny w wysokości około 170 euro miesięcznie. W tym samym natomiast czasie I. A. z kwoty 1.800 zł samodzielnie utrzymać musiała mieszkanie oraz trzyosobową rodzinę, co pozostawić można chyba bez dalszego komentarza.

Reasumując, zarzuty sformułowane w apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego nie znalazły uznania Sądu Odwoławczego, co skutkowało tym samym musiałoby orzeczeniem o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy. Sąd Okręgowy nie znalazł bowiem i podstaw do kwestionowania orzeczenia o karze uznając, że także w tym zakresie Sąd meriti wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

Sąd ten w sposób czytelny wskazał jakie przesłanki legły u podstaw decyzji o rodzaju oraz wysokości orzeczonej wobec oskarżonego kary. Stanowisko to i przedstawioną na jego poparcie argumentację Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości. Wymierzona kara mieści się w granicach przewidzianych przez ustawę i uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 kk. Nie zawiera ona ani cechy niewspółmiernej surowości, ani też nie jest niesprawiedliwa, co automatycznie implikuje stwierdzenie, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by ingerować w decyzję Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Orzeczenie o kosztach znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk.